

Tadeusz Jasudowicz\*

## ZASADA GODNOŚCI CZŁOWIEKA W SYSTEMIE EUROPEJSKIEJ KONWENCJI BIOETYCZNEJ

### 1. Tytuł z perspektywy języka godności – kilka refleksji wyjaśniających

W istocie w tytule niniejszego opracowania zawiera się już teza badawcza – chodzi o udowodnienie, że – chociaż ani w tekście samej Europejskiej Konwencji Bioetycznej (EKB), ani w jej systemie nie używa się pojęcia „zasada godności człowieka” – godność ludzka w takim właśnie charakterze i funkcji tam występuje, będąc zarówno źródłem i podstawą jej unormowań, jak też podstawą dyrektywę interpretacji jej postanowień. By dowieść tego, trzeba będzie wykroczyć poza EKB i jej system, odwołać się do innych standardów bioetycznych i standardów praw człowieka Rady Europy, a także do uniwersalnych standardów praw człowieka, jako że europejski system ochrony praw człowieka jest świadomie i znacząco zakorzeniony w fundamentalnej aksjologii standardów uniwersalnych.

Jak już z powyższego widać, użyłem dwóch terminów: „godność człowieka” i „godność ludzka”. Traktuję je jako tożsame, równoznaczne i równoważne. Przyjmuję na użytek niniejszego opracowania termin „godność człowieka”, ale pamiętam o tym, że w orzecznictwie strasburskim dominuje termin „godność ludzka” (ang.

---

\* Prof. dr hab. Tadeusz Jasudowicz – Katedra Praw Człowieka, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

*human dignity*; fr. *dignité humaine*)<sup>1</sup>, jak również o tym, że w obydwu Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka wiodący jest raczej termin „przyrodzona godność osoby ludzkiej” (*the inherent dignity of the human person*)<sup>2</sup>.

Język godności w prawie międzynarodowym praw człowieka posługuje się różnymi terminami wyjściowymi na jej nazwanie, ujmuje – zazwyczaj przymiotnikowo – jej podstawowe cechy i służy też różnym funkcjom, a także kojarzy ją z różnymi wartościami bądź określa ją w stosunku do innych wartości.

Tak np. w aksjologicznie wiodącym dokumencie, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (PDPC) owymi terminami wyjściowymi są „godność” w art. 1 i 22<sup>3</sup> oraz „godność ludzka” w art. 23 ust. 3<sup>4</sup>. Przysługuje jej, jak wynika z preambuły, cecha „przyrodzoności”<sup>5</sup>, czemu wcale – moim zdaniem – nie przeczy tekst art. 1, albowiem – wbrew przeciwnym poglądom<sup>6</sup> – „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i prawach”. One nie nabywają godności i praw dopiero po narodzeniu czy z chwilą narodzenia, jako że one takimi już *are born*, przychodzą na świat z takim – właśnie przyrodzonym – wyposażeniem normatywnym.

W ust. 1 tak Deklaracji Powszechnej, jak i Paktów Praw Człowieka jednoznacznie przesądza się o relacji pomiędzy przyrodzoną godnością oraz równymi i niezbywalnymi prawami człowieka, z jednej strony, a wolnością, sprawiedliwością i pokojem na świecie, z drugiej strony, wyraźnie stanowiąc, że *recognition of the inherent dignity and of the equal and inalienable rights of all members of the human family is the foundation of freedom, justice and peace in the world*. Tak, gmachy wolności i demokracji, sprawiedliwości i jej wymiaru, a także gmach pokoju mają być wznoszone na fundamencie przyrodzonej godności człowieka i należnych mu

<sup>1</sup> Por. np. *Case of Kudła v. Poland*. wyrok ETPC z 26.10.2000 r., pkt 94. Szerzej na ten temat: T. Jasudowicz, *Sprawa Kudła a zasada godności człowieka* (do monografii UKSW – w druku); tenże, *Odzyskiwanie godności w europejskim systemie ochrony praw człowieka* (dla „Prawa i Więzi” – w druku).

<sup>2</sup> Por. ust. 2 jednobrzmiącej preambuły Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP) oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych (MPPGSiK). Teksty [w:] *Międzynarodowa ochrona...*, I-A/2 i I-A/5. Warto przy tym zwrócić uwagę, że np. w ust. 1 preambuły do II Protokołu Fakultatywnego do MPPOiP mówi się o „godności ludzkiej” (ang. *human dignity*) [w:] *ant.*, I-A/4.

<sup>3</sup> Stosownie do art. 1, *All human beings are born free and equal in dignity and rights...* Według art. 22 każdy ma tytuł do urzeczywistnienia praw gospodarczych, socjalnych i kulturalnych *indispensable for his dignity* (...). Polski tekst PDPC [w:] *ant.*, I-B/1; tekst ang. [w:] *Human Rights. A Compilation of International Instruments*, UN New York 1988, s. 1 i n. Por. *dignity and worth of the human person* w ust. 2 preambuły Karty Narodów Zjednoczonych.

<sup>4</sup> Zgodnie z art. 23 ust. 3 każdy pracownik ma prawo do wynagrodzenia *ensuring for himself and his family an existence worthy of human dignity*.

<sup>5</sup> Ustęp 1 preambuły Deklaracji mówi o *recognition of inherent dignity*. Por. identycznie w ust. 1 preambuły każdego z Paktów, i to z podkreśleniem, że jest tak *in accordance with the principles proclaimed in the Charter of the United Nations*. Por. też: ust. 1 preambuły Konwencji Praw Dziecka [w:] *Międzynarodowa ochrona...*, I-A/10.

<sup>6</sup> Por. A. Wnukiewicz-Kozłowska, *Eksperyment medyczny na organizmie ludzkim w prawie międzynarodowym i europejskim*, Warszawa 2004, s. 73.

praw. Nie ma wolności, sprawiedliwości ani pokoju bez uznania, poszanowania i ochrony godności i praw człowieka.

Na pierwszy rzut oka, z art. 1 Deklaracji nie wynika określenie relacji pomiędzy godnością a wolnością i równością wszystkich ludzi. Można jednak twierdzić, że poniekąd z tekstu art. 1 wynika, że wolność i równość stanowią aspekty praw należnych człowiekowi, wobec czego wszystko można sprowadzić do zasadniczej relacji pomiędzy godnością ludzką a prawami i wolnościami człowieka. Wniosek taki potwierdzałyby teksty art. 22 i 23 Deklaracji, albowiem tam godność jawi się jako wyznacznik wymaganego czy oczekiwanego

poziomu praw człowieka: godnościowego standardu ochrony praw gospodarczych, socjalnych i kulturalnych oraz godnościowo-rodzinnego standardu wynagrodzenia<sup>7</sup>. Z kolei w art. 10 ust. 1 MPPOiP wymaga się traktowania wszystkich osób pozbawionych wolności *with humanity and with respect for the inherent dignity of the human person*<sup>8</sup>.

Wszelkie wątpliwości usuwa ust. 2 preambuły każdego z Paktów, który wyraziście potwierdza, że umocowane w tych Paktach prawa *derive from the inherent dignity of the human person*. Tak więc, to godność człowieka jest źródłem jego praw, ona tych praw wymaga, one z niej wynikają. A źródło to pojęcie zobowiązujące: to nie tylko podstawa czy punkt wyjścia, to także siły witalne praw człowieka, ich soki ożywcze; z niej czerpią one soki dla swego realnego bytu i dalszego swego rozwoju. Trzeba dbać m.in. o to, by w pędzie ewolucyjnej czy celowościowej interpretacji praw człowieka, w pozbawionej hamulców aktywności sądów i sędziów, międzynarodowych i krajowych, nie poświęcić na ołtarzu rzekomego postępu podstawowych wymagań przyrodzonej godności osoby ludzkiej. Ona jest nieusuwalna, ona nad wszystkim czuwa.

Pojawia się wreszcie godność w kontekście prawa do nauki jako zadanie, jako coś, co trzeba krzewić, ku czemu trzeba wychowywać. Co prawda, art. 26 ust. 2 PDPC wymienia wśród celów edukacji – obok „poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności” – jedynie *the full development of the human personality*, to jednak już w art. 13 ust. 1 MPPGSiK dodaje się *and the sense of its dignity*<sup>9</sup>. Istotne jest natomiast tak ścisłe skojarzenie godności właśnie z osobowością,

<sup>7</sup> Por. m.in.: art. 7.a.ii MPPGSiK, gdzie mowa o *a decent living for themselves and their families* oraz art. 4; w pkt 4 cz. I oraz w art. 4 pkt 1 Europejskiej Karty Socjalnej (EKS) występuje *decent standard of living*. Tekst polski EKS [w:] *Międzynarodowa ochrona...*, II-A/9. W tekście Zrewidowanej Europejskiej Karty Socjalnej (ZEKS) pojawił się art. 26 „Prawo do poszanowania godności w pracy”. Tekst ZEKs [w:] *ant.*, II-A/12.

<sup>8</sup> Szerzej na ten temat: W. Sobczak, *Artykuł 10: Prawo osób pozbawionych wolności do godnego traktowania* [w:] *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz*, red. R. Wieruszewski, Warszawa 2012, s. 243 i n.

<sup>9</sup> Niestety, w art. 29 ust. 1 Konwencji Praw Dziecka (KPD) to wzbogacenie zanika, aczkolwiek cele edukacji – poza „pełnym rozwojem osobowości” – zostają znacząco wzbogacone. Zabrakło też krzewienia „poczucia godności” w art. 5 ust. 1.a Konwencji UNESCO przeciwko dyskryminacji w edukacji (KpDE). Tekst ang. [w:] *Human Rights...*, s. 88 i n.

której „pełny rozwój” zawsze wiezie prym w tzw. ideale edukacyjnym, a który to rozwój możliwy jest jedynie w społeczeństwie<sup>10</sup>. Można by więc powiedzieć, że owa „osobowość” zakłada wspólnotowość bytowania ludzkiego i jej niezbędnie potrzebuje dla swego kształtowania się i rozwoju. Prawa człowieka zatem nie są kategorią czysto indywidualistyczną, antywspólnotową; przeciwnie, mają one na względzie *l’homme situee*, człowieka społecznie usytuowanego i uwarunkowanego. W konsekwencji, zasadne jest mówić o zbiorowych prawach człowieka, mając na myśli nie tylko prawa jednostki realizowane zbiorowo (jak np. wolność zgromadzeń i zrzeszania się, prawa wyborcze czy choćby prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny), ale też prawa zbiorowości, kreowanych w ten sposób (małżeństwa i rodziny, stowarzyszeń, związków zawodowych, partii politycznych itp.) lub naturalnie istniejących (jak np. mniejszości narodowe, etniczne, religijne czy językowe). Można też mówić o podmiotowo urozmaiconym wymiarze godności, którą można odnosić uniwersalnie do wszystkich ludzi (istot ludzkich, osób ludzkich), kojarzyć z węższymi kategoriami ludzkimi (np. godność kobiety, dziecka) czy postrzegać godność w jej zbiorowym wymiarze, łącząc ją z całymi grupami ludzkimi<sup>11</sup>.

Powstaje wreszcie kwestia relacji między człowiekiem a jego godnością. Czy można to ze sobą mieszać, utożsamiać, identyfikować? Moim zdaniem – nie. Godność to w pewnym sensie wyjątkowe wywyższenie człowieka ponad naturę, jego jakość, jego wartość wyjściowa i potencjalna. Wyjściowa, w postaci godności osobowej, jest uniwersalna, przysługuje każdemu i jakimkolwiek człowiekowi, jakkolwiek usytuowanemu, jego baza, gleba i korzenie jego bytu i rozwoju. Potencjalna, w postaci godności osobowościowej, to godność-zadanie, godność w jej wymiarze dynamicznym, bardzo rozmaicie realizowana przez człowieka w jego życiu, wyznaczająca jego osobowość, a normatywnie kojarząca się z prawem do podmiotowości i jej poszanowania oraz z owym prawem do swobodnego i pełnego rozwoju osobowości<sup>12</sup>.

Powyższe uwagi wstępne są istotne także w perspektywie badania języka godności w systemie Europejskiej Konwencji Bioetycznej, która nie odcina się od prawa międzynarodowego praw człowieka, lecz – wprost przeciwnie – jawi się jako

---

<sup>10</sup> Por. art. 26 ust. 2 PDPC; art. 13 ust. 1 MPPGSiK; art. 5 ust. 1.a KpDE; art. 29 ust. 1.a KPD. Warto też przypomnieć art. 29 ust. 1 PDPC, zgodnie z którym: *Everyone has duties to the community in which alone the free and full development of his personality is possible*. Do swoich dalszych badań w przyszłości odkładam analizę relacji pomiędzy godnością a innymi wartościami ludzkimi, w tym osobowością i wolnością człowieka.

<sup>11</sup> Ciekawe spostrzeżenia nasuwają się np. w kontekście wyroku: *Case of Perincek v. Switzerland*, wyrok ETPC z 15.10.2016 r., pkt 156 *in fine*, gdzie Trybunał uznał, że ingerencja w wolność ekspresji skarżącego miała na celu *to protect the dignity of those persons and thus the dignity of their descendants*, przy czym *those persons to the deceased and surviving victims of the events of 1915 and following years, zaś their descendants to present-day Armenians* – por. ant., pkt 155.

<sup>12</sup> Por. art. 6 PDPC i art. 16 MPPOiP, gwarantujące każdemu *the right to recognition as a person before the law*. Szerzej na ten temat: W. Sobczak, *Artykuł 16: Prawo do podmiotowości prawnej* [w:] *Międzynarodowy Pakt...*, s. 358 i n. Co do rozwoju osobowości – por. wyżej, przypis 9.

jego integralna część, wyraźnie powołując się w preambule kolejno na PDPC, EKPC, EKS, obydwie MPPKPD<sup>13</sup>. We własnym tytule zresztą zawiera podwójne podkreślenie tego, że jest „Konwencją o ochronie praw człowieka” czy „Konwencją o prawach człowieka” właśnie. Wyrasta ze standardów praw człowieka, uniwersalnych i europejskich, a zarazem ma normować standardy praw człowieka w specjalnym kontekście „biologii i medycyny”.

## 2. Język godności w systemie Europejskiej Konwencji Bioetycznej

Jest wielce zastanawiające, jak mało uwagi zwraca nauka na język godności w systemie Europejskiej Konwencji Bioetycznej. I tak, najbliższa tej problematyce Julia Kapelańska-Pręgowska, po obszernych i wielce kompetentnych uwagach wstępnych poświęconych „Zasadzie poszanowania godności człowieka”<sup>14</sup>, przechodzi – nadal w ramach tych kontynuowanych uwag – do „Godności w świetle międzynarodowych dokumentów bioetycznych”<sup>15</sup>, a w tym zakresie traktuje problem właściwie jednym zdaniem: „Na centralną rolę godności wskazuje już sam tytuł i systematyka europejskiej konwencji biomedycznej”<sup>16</sup>, by zaraz przejść do refleksji na temat badań nad genomem ludzkim i klonowaniem istot ludzkich. A więc, Autorka jakby tylko przefrunęła nad problemem godności w systemie EKB. Zarazem, podczas gdy odniesienie do tytułu konwencji jest jasne i zrozumiałe, bo przecież nieprzypadkowo zawiera się w nim zwrot „ochrona... godności istoty ludzkiej”, to jednocześnie nie potrafimy zrozumieć, co ma z tym wspólnego „systematyka”. W owej systematyce Konwencji godność ani się nie pojawia, ani się nie przejawia; lepiej by było wskazać na konkretne postanowienia Konwencji, które

---

<sup>13</sup> Tekst polski [w:] *Międzynarodowa ochrona...*, II-A/16. Por. moje, znacząco odmienne tłumaczenie Konwencji o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w kontekście zastosowań biologii i medycyny: Konwencji o prawach człowieka i biomedycynie” [w:] *Europejskie standardy bioetyczne. Wybór materiałów*, oprac. T. Jasudowicz, Toruń 1998, s. 3 i n. Nadal obstaruję przy znaczeniu rozróżnienia pomiędzy „osobą ludzką” a „istotą ludzką”. Moim zdaniem, tytułowy zwrot: *the dignity of the human being* musi być tłumaczony jako „godność istoty ludzkiej”, a nie „godność osoby ludzkiej”. W dalszych wywodach będę się opierać na moim tłumaczeniu.

<sup>14</sup> J. Kapelańska-Pręgowska, *Prawne i bioetyczne aspekty testów genetycznych*, Warszawa 2011, s. 86-97 („Godność jako kategoria jurystyczna”, s. 86-91; „Pojęcie godności”, s. 91-93; „Miejsce zasady poszanowania godności w systemie ochrony praw człowieka”, s. 93-86; „Źródło godności”, s. 96-97).

<sup>15</sup> Ibidem, s. 97-100.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 98.

albo już w swoim tekście pojęciem godności się posługują<sup>17</sup>, albo co do których pojawia się ono w Sprawozdaniu Wyjaśniającym do Konwencji<sup>18</sup>.

Zatrzymując się na chwilę na tytule Konwencji, wskazać trzeba, że godność istoty ludzkiej jawi się w specyficznym ujęciu: to ona, wespół i obok praw człowieka, ma być zasadniczym przedmiotem traktatowej ochrony, co współgrałoby ze wskazaniami preambuły Konwencji, gdzie się podkreśla zarówno „znaczenie zapewnienia godności istoty ludzkiej”, jak i ostrzega się, że „niewłaściwe wykorzystanie biologii i medycyny może prowadzić do działań zagrażających godności ludzkiej”<sup>19</sup>. A zatem godność potencjalnie zagrożona i wymagająca ochrony; a więc jakby zdeprecjonowana, wypłukana ze swojej pryncypialnej treści jako źródło, podstawa i dyrektywa. Na szczęście w Sprawozdaniu Wyjaśniającym dowartościowuje się ją: „Pojęcie godności istoty ludzkiej... oznacza wartość zasadniczą, którą należy podtrzymywać. Stanowi ona z kolei podstawę dla większości wartości podlegających ochronie na podstawie niniejszej Konwencji”<sup>20</sup>.

Postrzeganie godności istoty ludzkiej jako wartości, i to wartości zasadniczej czy podstawowej, jakby zanikło w treści późniejszych standardów bioetycznych, europejskich i uniwersalnych, by znowu się pojawić w *soft-law* Rady Europy w bieżącym stuleciu. I tak, w Aneksie do Rekomendacji (2003)<sup>24</sup> akcentuje się, że: „Zasady opieki paliatywnej powinny opierać się na wartościach wyrażanych przez Radę Europy: prawach człowieka i prawach pacjenta, godności ludzkiej (...)”<sup>21</sup>. W Rekomendacji (2010)<sup>6</sup> oczekuje się od państw członkowskich odzwierciedlenia w systemach opieki zdrowotnej „trzech fundamentalnych wartości Rady Europy: praw człowieka i godności ludzkiej, zasady praworządności i demokracji”<sup>22</sup>.

Silnie akcentuje się w EKB w kontekście zastosowań biologii i medycyny „znaczenie zapewnienia godności istoty ludzkiej”, z jednoczesnym podkreśleniem, że „niewłaściwe wykorzystanie biologii i medycyny może prowadzić do działań zagrażających godności ludzkiej”<sup>23</sup>. Podobnie, w Protokole III stwierdza

<sup>17</sup> Por. art. 1 EKB.

<sup>18</sup> Tak *expressis verbis* w kontekście art. 21 EKB. Moim zdaniem, „tchną godnością” także art. 18, a zwłaszcza art. 2 Konwencji.

<sup>19</sup> Por. ust. 9 i 10 preambuły EKB.

<sup>20</sup> Komentarz do „Tytułu”, *Sprawozdanie wyjaśniające*, pkt 9 *in fine*. Tekst Sprawozdania [w:] *Europejskie standardy...*, s. 18 i n., s. 19. Por. też: *Międzynarodowe standardy bioetyczne. Dokumenty i orzecznictwo*, oprac. T. Jasudowicz, J. Czepek, J. Kapelańska-Pręgowska, Warszawa 2014, s. 24 i n.

<sup>21</sup> Rekomendacja (2003)<sup>24</sup> Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie organizacji opieki paliatywnej [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 132 i n., *Aneks; Zasady przewodnie*, s.135. Por. „godność ludzka” wśród „wartości promowanych przez Radę Europy” – Rekomendacja (2006)<sup>18</sup> (...) w sprawie opieki zdrowotnej w wielokulturowym społeczeństwie [w:] *ant.*, s. 144 i n., *Załącznik: Uwagi wstępne*, 1, s. 146.

<sup>22</sup> Rekomendacja (2010)<sup>6</sup> Komitetu Ministrów (...) w sprawie dobrego zarządzania systemami opieki zdrowotnej [w:] *ant.*, s. 158 i n., *Aneks: Wytyczne I.1*, s. 160-161.

<sup>23</sup> Por. preambuła EKB, ust. 9 i 10. Por. ust. 7 i 11 preambuły Protokołu dodatkowego w sprawie transplantacji narządów i tkanek pochodzenia ludzkiego [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 61,

się, że „badania biomedyczne nigdy nie powinny być prowadzone wbrew godności ludzkiej i prawom człowieka”<sup>24</sup>. W Protokole I zdecydowanie stwierdzono, że „instrumentalizacja istot ludzkich w rezultacie świadomego tworzenia genetycznie identycznych istot ludzkich jest sprzeczna z ludzką godnością, a zatem stanowi nadużycie biologii i medycyny”<sup>25</sup>.

Niedopuszczalność działań niedających się pogodzić z ludzką godnością znajduje silny wyraz także w standardach uniwersalnych. Tak np. art. 11 Deklaracji w sprawie genomu ludzkiego i praw człowieka zdecydowanie stwierdza, że: „Praktyki sprzeczne z ludzką godnością, takie jak reprodukcyjne klonowanie istot ludzkich, nie mogą być dozwolone”<sup>26</sup>. W art. 21 samej Europejskiej Konwencji Bioetycznej wprowadza się zakaz ciągnięcia korzyści z ciała ludzkiego i jego części, wyraźnie wskazując w Sprawozdaniu wyjaśniającym, że zakaz ten stanowi „zastosowanie zasady godności istoty ludzkiej”<sup>27</sup>.

W kontekście zastosowań biologii i medycyny godność jako wartość kojarzy się z innymi podstawowymi wartościami. I tak, jak wskazuje sam tytuł EKB, kojarzy się ona z prawami człowieka, a Konwencja ma za swój zasadniczy przedmiot „ochronę praw człowieka i godności istoty ludzkiej”. Nie wskazuje się tu żadnych zawężeń czy ograniczeń, chodzi zatem o każdą i jakąkolwiek istotę ludzką, a zarazem o wszystkie istoty ludzkie; z perspektywy dalszych rozważań o zakresie podmiotowym zobowiązań bioetycznych, można by powiedzieć, że chodzi o istotę ludzką *sensu largo*.

Podobnie nie pozostawia co do tego wątpliwości art. 1 Konwencji, fundamentalne postanowienie zobowiązaniowe, spotykamy tu znaczące wzbogacenie

---

gdzie świadomości, że „nadużycie transplantacji organów i tkanek może prowadzić do działań zagrażających życiu, dobrobytowi lub godności ludzkiej” (ust. 7), towarzyszy zdecydowanie co do podejmowania „takich środków, jakie okażą się niezbędne dla zabezpieczenia godności ludzkiej oraz praw i podstawowych wolności jednostki w kontekście transplantacji organów i tkanek”.

<sup>24</sup> Por. ust. 7 preambuły Protokołu dodatkowego w sprawie badań biomedycznych [w:] *ant.*, s. 68. W ust. 11 preambuły wyrażono zdecydowanie co do „podjęcia środków, które są konieczne dla ochrony godności ludzkiej oraz fundamentalnych praw i wolności jednostki w kontekście badań biomedycznych”. Por. ust. 4 Rekomendacji R(90)3 KM RE dotyczącej badań medycznych na istotach ludzkich [w:] *Europejskie standardy...*, s. 87; pkt 9.b.5 Rekomendacji 1418(1999) ZP RE w sprawie ochrony praw człowieka i godności osób terminalnie chorych i umierających [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 119, 122.

<sup>25</sup> Por. ust. 5 preambuły Protokołu dodatkowego w sprawie zakazu klonowania istot ludzkich, tekst [w:] *ant.*, s. 51. Por. pkt 3 Sprawozdania wyjaśniającego do Protokołu, *ant.*, s. 55-56. Por. też: ust. 13 preambuły Protokołu dodatkowego w sprawie testów genetycznych wykonywanych w celach medycznych [w:] *ant.*, s. 81.

<sup>26</sup> Tekst Powszechnej deklaracji (UNESCO) w sprawie genomu ludzkiego i praw człowieka [w:] *Europejskie standardy...*, s. 161 i n. W kontekście zadań Międzynarodowego Komitetu Bioetycznego (IBC) UNESCO – por. art. 24 *in fine*. Por. też: art. 27 Międzynarodowej deklaracji w sprawie danych genetycznych człowieka [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 96 i n.; art. 28 Powszechnej deklaracji w sprawie bioetyki i praw człowieka [w:] *ant.*, s. 108 i n.

<sup>27</sup> Por. *Europejskie standardy...*, Sprawozdanie wyjaśniające, pkt 132, s. 42.

katalogu chronionych wartości: w odniesieniu do „wszystkich istot ludzkich” pojawia się obowiązek ochrony „godności i tożsamości”, zaś w odniesieniu do „każdego” czy „każdej osoby” dodatkowo pojawia się obowiązek gwarantowania „poszanowania jego integralności oraz innych praw i podstawowych wolności”.

Mamy więc do czynienia z rozczłonkowaniem i zróżnicowaniem sfery zobowiązań: węższych, bo ograniczonych do godności i tożsamości w stosunku do istoty ludzkiej *sensu stricto*, a więc istoty ludzkiej na wstępnych stadiach prenatalnego rozwoju, jeszcze nieobjętej na podstawie odnośnego prawa krajowego ochroną jej integralności, niespełniającej zatem kryteriów uznania za „każdego” czy „każdą osobę”; szerszych, bo obejmujących – dodatkowo – „poszanowanie integralności oraz innych praw człowieka i podstawowych wolności”, w stosunku właśnie do „każdego” czy „każdej osoby”. Jest chyba czymś oczywistym, że ochrona godności i tożsamości służy wszystkim ludziom, także po wcześniejszych – z perspektywy integralności niechronionych – stadiach rozwoju prenatalnego<sup>28</sup>.

Ochrona tożsamości bywa też wyrażana autonomicznie, bez wspomnianego związku z ochroną godności istoty ludzkiej. I tak, już w kontekście preambuły, w związku z potencjalnymi zagrożeniami mogącymi płynąć z wykorzystania biologii i medycyny, podkreśla się: „To już nie tylko jednostka i społeczeństwo mogą podlegać zagrożeniu, lecz gatunek ludzki jako taki. Konwencja daje temu wyraz w swojej preambule, przede wszystkim poprzez wskazanie na dobro przyszłych pokoleń oraz ludzkości jako całości, a w całym swoim tekście – poprzez gwarancje, jakie prawo powinno przyznawać tożsamości istoty ludzkiej”<sup>29</sup>. Zakaz klonowania istot ludzkich wyjaśnia się m.in. tym, że stanowi ono „zagrożenie dla ludzkiej tożsamości” związane z arbitralnym przesądzeniem o „ludzkiej konstytucji genetycznej”<sup>30</sup>. Z kolei w Deklaracji w sprawie danych genetycznych człowieka wyklucza się sprowadzanie „tożsamości jednostki” do jej „cech genetycznych”, do „dziedzictwa genetycznego”<sup>31</sup>. Deklaracja w sprawie genomu ludzkiego i praw człowieka właśnie z godności wywodzi „niedopuszczalność redukowania jednostek do ich cech genetycznych”, jak również nakaz „poszanowania ich niepowtarzalności i różnorodności”<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> W pkt 18 Sprawozdania wyjaśniającego zwraca się uwagę na to, że „Konwencja nie określa terminu «każda osoba» (ang. «everyone»; franc. «toute personne»), pozostawiając prawu krajowemu „wprowadzenie odpowiednich sprecyzowań”. Z kolei, w pkt 19 Sprawozdania, w związku z użyciem terminu „istota ludzka”, stwierdza się, iż „powszechnie przyjęta jest zasada, zgodnie z którą godność ludzka oraz tożsamość gatunku ludzkiego powinny podlegać poszanowaniu od zapoczątkowania życia”.

<sup>29</sup> Sprawozdanie wyjaśniające do EKB, pkt 14 ak.III.

<sup>30</sup> Por. pkt 3 Sprawozdania wyjaśniającego do Protokołu w sprawie zakazu klonowania istot ludzkich [w:] *Europejskie standardy...*, s. 55-56. Z kolei w preambule Protokołu (ust. 5) akcentowano jego sprzeczność „z ludzką godnością”.

<sup>31</sup> Por. art. 3: Tożsamość jednostki [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 100.

<sup>32</sup> Por. art. 2.b Deklaracji. W art. 2.a stanowi się, że: „Każdy ma prawo do poszanowania swej godności i swych praw, niezależnie od swych cech genetycznych”.



Poważne znaki zapytania pojawiają się w związku z występowaniem w terminologii EKB pojęcia integralności. Nie ma go w tytule Konwencji, ale pojawia się ono w jej art. 1 w postaci obowiązku zagwarantowania „każdemu/każdej osobie” w kontekście zastosowań biologii i medycyny „poszanowania dla jej integralności oraz innych praw człowieka i podstawowych wolności”. Nie będąc odnoszona do wcześniejszych „przed-aborcyjnych” stadiów ciąży, powinna być – zdawałoby się – wyjaśniona i uzasadniona w Sprawozdaniu wyjaśniającym; tymczasem przetworzenie formuły konwencyjnej niewiele wyjaśnia i – samo w sobie – budzi wątpliwości<sup>33</sup>. Tak czy inaczej, wynika stąd, że integralność należy do katalogu praw i wolności człowieka; co więcej, jest prawem szczególnie ważnym, o czym świadczy: w pierwszej formule – umieszczenie jej na pierwszym miejscu, zaś w drugiej – wyróżnienie jej zwrotem „w szczególności”.

W Rekomendacji w sprawie praw chorych i umierających z 1976 r. zwrócono uwagę na zagrożenia płynące z „postępu w naukach medycznych” „w zakresie podstawowych praw człowieka oraz integralności chorych”, wobec czego podkreślono potrzebę przyznania i dokładnego określenia „praw chorych do godności i integralności”<sup>34</sup>. Co zastanawiające, późniejsza o 23 lata nowa rekomendacja w tym przedmiocie już do tytułu wprowadza pojęcie „ochrony godności osób terminalnie chorych i umierających”, zaś w pkt 1 pryncypialnie stwierdza, że: „Powołaniem Rady Europy jest ochrona godności wszystkich istot ludzkich oraz wpływających z niej praw”<sup>35</sup>. W ogóle natomiast nie wzmiankuje o integralności.

Pojawia się również kategoria wolności, w splocie z godnością i prawami człowieka. Tak np. w preambule Powszechnej deklaracji w sprawie genomu ludzkiego i praw człowieka silnie akcentuje się, że badania nad genomem i jego zastosowaniami „winny w pełni szanować godność ludzką, wolność i prawa człowieka, jak też zakaz wszelkich form dyskryminacji opartej na cechach genetycznych”<sup>36</sup>. A zatem, jak widać, pojawia się także kategoria równości i zakaz dyskryminacji.

<sup>33</sup> W pkt 17 Sprawozdania – zamiast konwencyjnego zagwarantowania każdemu „poszanowania jego integralności oraz innych praw i podstawowych wolności” – mówi się o zagwarantowaniu „praw człowieka i podstawowych wolności każdej osoby, w szczególności jej integralności”. Por. pkt 97 Sprawozdania w kontekście art. 15 Konwencji, a więc ochrony m.in. integralności w związku z badaniami naukowymi. Por. też: art. 1 Protokołu w sprawie transplantacji ludzkich tkanek i organów [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 61; art. 1 Protokołu w sprawie badań biomedycznych [w:] *ant.*, s. 69; art. 1 Protokołu w sprawie testów genetycznych [w:] *ant.*, s. 81.

<sup>34</sup> Rekomendacja 779(1976) ZP RE w sprawie praw chorych i umierających [w:] *Europejskie standardy...*, s. 67 i n., pkt 1 i 5, odpowiednio. Rezolucja KPC ONZ „Prawa człowieka a bioetyka” wyraża troskę „o zachowanie godności oraz integralności istoty ludzkiej”, będąc świadoma „niebezpieczeństw, jakimi niektóre z praktyk grozić mogą integralności i godności jednostki” – tekst [w:] *ant.*, s.159 i n., ust. 3 i 9, odpowiednio.

<sup>35</sup> Rekomendacja 1418(1999) ZP RE [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 119. W jej pkt 7 wymienia się czynniki zagrożenia „praw fundamentalnych wpływających z godności osób terminalnie chorych lub umierających”.

<sup>36</sup> [W:] *Europejskie standardy...*, s. 161 i n., 163.

W szczególności, Protokół w sprawie testów genetycznych potwierdza w preambule, że „zasadą podstawową jest poszanowanie ludzkiej godności oraz zakaz wszelkich form dyskryminacji, zwłaszcza opartej na cechach genetycznych”<sup>37</sup>.

Jak widać z powyższego, godność ludzka w języku Europejskiej Konwencji Bioetycznej występuje albo jako wartość samodzielna, odrębna, albo w skojarzeniu z innymi podstawowymi wartościami: tożsamości, integralności, równości i niedyskryminacji. Porównawczo wzmożona częstotliwość jej artykułowania, w połączeniu z pewnymi dowodami hierarchizacji na jej korzyść, dowodzi jej priorytetu w stosunku do tych innych wartości.

Warto wskazać na postanowienie Deklaracji w sprawie genomu ludzkiego, w którym wyraził się stanowiący, że: „Żadne badania ani zastosowania badawcze dotyczące genomu ludzkiego, zwłaszcza w dziedzinach genetyki, biologii i medycyny, nie mogą przeważać nad poszanowaniem praw człowieka, podstawowych wolności i godności ludzkiej jednostek albo – gdzie to właściwe – grup ludzkich”<sup>38</sup>. Towarzyszy temu – wcześniej wyrażone w tejże Deklaracji – prawo każdego „do poszanowania jego godności oraz jego praw, niezależnie od jego cech genetycznych”, co więcej, z godności wywodzi się „imperatyw niedopuszczalności redukcji jednostek do ich cech genetycznych oraz poszanowania ich niepowtarzalności i różnorodności”<sup>39</sup>.

Jak na to wskazano w Sprawozdaniu wyjaśniającym w kontekście samego tytułu Europejskiej Konwencji Bioetycznej, to właśnie „godność istoty ludzkiej oznacza wartość zasadniczą” i „z kolei podstawę dla większości wartości podlegających ochronie na podstawie niniejszej Konwencji”. Nie wyklucza to dopuszczalności i pożądalności postrzegania godności ludzkiej jako przedmiotu autonomicznego prawa, ale to tylko jeden z aspektów jej przejawiania się, do którego nie można jej ograniczać. Bo to wartość fundamentalna i generalna w swoim charakterze, z konieczności sięgająca wymiaru zasady ogólnej i dyrektywy przewodniej<sup>40</sup>.

Słusznie zatem w Rekomendacji KM RE w sprawie wykorzystywania analizy DNA w postępowaniu karnym zalicza się „przyrodzoną godność każdej jednostki” do kręgu „zasad podstawowych”<sup>41</sup>. Także w Deklaracji w sprawie danych genetycz-

<sup>37</sup> Por. ust. 11 preambuły Protokołu. Por. art. 4: Zakaz dyskryminacji i stygmatyzacji. W ust. 3 pkt 1 Załącznika do Rekomendacji KM RE w sprawie opieki zdrowotnej w wielokulturowym społeczeństwie wskazuje się na potrzebę uwzględniania w polityce zdrowotnej „ochrony ludzkiej godności oraz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i dyskryminacji”.

<sup>38</sup> Por. Powszechna deklaracja w sprawie genomu ludzkiego i praw człowieka: C. Badania nad genomem ludzkim. Art. 10.

<sup>39</sup> Por. *ant.*: A. Godność ludzka i ludzki genom, art. 2, a. i b, odpowiednio. W art. 1 stwierdza się, że: „Genom ludzki leży u podłoża jedności wszystkich członków rodziny ludzkiej, jak również uznania ich przyrodzonej godności i różnorodności. Symbolicznie, stanowi on dziedzictwo ludzkości”.

<sup>40</sup> Co do godności jako zasady prawa – por.: A. Wnukiewicz-Kozłowska, *ant.*, s. 75; J. Kapelańska-Pręgowska, *op.cit.*, rozdz. II.5. Zasada poszanowania godności człowieka, s. 86-100.

<sup>41</sup> Tekst Deklaracji [w:] *Europejskie standardy...*, s. 137 i n., ust. 6 preambuły, na s. 137.

nych człowieka wymienia się wśród podstawowych zasad „zasadę poszanowania ludzkiej godności”<sup>42</sup>. Przy okazji warto przypomnieć, że Europejski Trybunał Praw Człowieka – postawiony w kontekście sterylizacji wobec „narzucenia leczenia bez zgody umysłowo kompetentnej dorosłej pacjentki” – uznał „taki sposób postępowania” za „nie do pogodzenia z wymogiem poszanowania ludzkiej wolności i godności, który stanowi jedną z fundamentalnych zasad, na których opiera się Europejska Konwencja Praw Człowieka”<sup>43</sup>.

Podsumowując ten fragment rozważań, można by stwierdzić, że w systemie Europejskiej Konwencji Bioetycznej godność człowieka występuje zarówno w charakterze zasadniczej wartości, jak i podstawowej zasady, ma więc swój fundamentalny wymiar, tak aksjologiczny, jak i normatywny. Czy jest godność w tym systemie rzeczywiście przewodnią dyrektywą interpretacyjną? Wątpliwości powstają w zestawieniu z postanowieniem art. 2 EKB, który głosi: „Interesy i dobro istoty ludzkiej będą przeważać nad wyłącznym interesem społeczeństwa lub nauki”. Co znaczą „interesy i dobro”? W jakiej relacji pozostają z godnością istoty ludzkiej oraz z samą istotą ludzką? Czy nie są praktycystycznym i utylitarnym spłaszczeniem problemu? Pytania się mnożą.

Część tych wątpliwości rozwiewa sam tytuł tego artykułu „Prymat istoty ludzkiej” oraz koncentrujący się właśnie na nim komentarz Sprawozdania wyjaśniającego do EKB. Chodzi więc o potwierdzenie „prymatu istoty ludzkiej nad wyłącznym interesem społeczeństwa lub nauki”<sup>44</sup>. Co najistotniejsze, wyjaśnia się tam, że: „Całość Konwencji, która ma za swój przedmiot ochronę praw człowieka i godności istoty ludzkiej, inspirowana jest zasadą prymatu istoty ludzkiej i to właśnie w świetle tej zasady należy interpretować każde z postanowień Konwencji”<sup>45</sup>.

I to jest ustalenie fundamentalne: owszem, godność ludzka jest zasadnicza i podstawowa, jako wartość i jako zasada, ale stanowi ona wyposażenie

<sup>42</sup> Ustęp 14 preambuły [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 96 i n. Z kolei w jej art. 1.a jako pierwszorzędny cel Deklaracji wskazuje się „zapewnienie poszanowania godności ludzkiej oraz ochrony praw człowieka i podstawowych wolności”. W Rekomendacji (2010)11 KM RE w sprawie wpływu genetyki na organizację świadczeń zdrowotnych zaleca się „przestrzegać etycznych zasad ludzkiej godności i integralności oraz zapobiegać wykluczeniu społecznemu, dyskryminacji i stygmatyzacji” [w:] *ant.*, s. 151 i n., pkt III zaleceń.

<sup>43</sup> *Case of V.C. v. Slovakia*, wyrok ETPC z 8.11.2011 r., pkt 107. Por. też: pkt 105 co do uznania, że „istotą Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jest poszanowanie ludzkiej godności i ludzkiej wolności”, podkreślając przy okazji prawo pacjenta „do integralności fizycznej” – pkt 105 *in fine*.

<sup>44</sup> Punkt 21 Sprawozdania wyjaśniającego, tekst [w:] *Europejskie standardy...*, s. 22. Dodaje się tam, co istotne: „Pierwszeństwo przyznane jest istocie ludzkiej, która – co do zasady – winna przeważać nad tymi drugimi interesami, jeśli doszło do ich rywalizacji”, co szczególnie prawdopodobne w dziedzinie eksperymentów na ludziach.

<sup>45</sup> *Ant.*, pkt 22. Zdziwiający dla mnie osobiście jest fakt, iż J. Kapelańska-Pręgowska nie zwraca uwagi na art. 3 Konwencji ani przy okazji badania pojęcia godności ludzkiej w dokumentach bioetycznych, ani w rozważaniach poświęconych „Zasadzie prymatu dobra i interesu istoty ludzkiej...”. Por. J. Kapelańska-Pręgowska, *ant.*, rozdz. II, pkt 5.5, s. 97-100, oraz rozdz. II, pkt 9, s. 128-131.

człowieka, służy człowiekowi, obsługuje człowieka. W takim rozumieniu nie można jej identyfikować ani z człowiekiem, ani z człowieczeństwem<sup>46</sup>. Jak stwierdza J. Kapelańska-Pręgowska, owszem, powołując się na moje wcześniejsze wywody: „Uzasadnieniem dla godności jest sam, człowiek, który jest wartością najwyższą, fundamentem, a więc źródłem i podstawą należnych mu praw (...)”<sup>47</sup>. Godność jest wierną towarzyszką człowieka, asystuje mu zawsze i wszędzie, w doli i w niedoli, we wzlotach i w upadkach, w szlachetnych zrywach i w nędznym upodleniu, nieodłączna w swym podstawowym osobowym wymiarze.

### 3. Temporalny zakres godności ludzkiej w świetle europejskich standardów bioetycznych

Skoro tak, można by powiedzieć: gdzie człowiek, tam i godność, jak również: kiedy człowiek, wtedy i godność. Chciałoby się powiedzieć także odwrotnie: gdzie godność, tam człowiek. Pozornie proste, ale w Europejskiej Konwencji Bioetycznej na oznaczenie człowieka używa się rozmaitych terminów, a mianowicie tych generalnych, wszechobjemujących: „istota ludzka” (art. 1 i 2 EKB; art. Protokołu I; art. 1-6 i 22 Protokołu III), „osoba” (art. 1 i 24 EKC; art. 25 Protokołu II), „każdy” (art. 1 i 10 EKB; art. 1 Protokołu II i Protokołu III), „ludzie” (art. 16 EKB), ale też tych dotyczących bardziej ograniczonych kręgów adresatów, jak: „embriony i płody ludzkie”, „embriony *in vitro*” (art. 18 EKB; art. 2 ust. 2 Protokołu III), „embriony *in vivo*” (art. 2 ust. 2 i 22 ust. 2 Protokołu III), „osoby zainteresowane” (art. 5 EKB), „osoba żyjąca” (art. 9-10 i 15 Protokołu II), „osoba zmarła” (art. 19 EKB; art. 9-10 i 16-18 Protokołu II); „osoby nieposiadające zdolności do wyrażenia zgody” (art. 6, 17 i 20 EKB; art. 14 Protokołu II i art. 15 Protokołu III); „osoby z zaburzeniami psychicznymi” (art. 7 EKB), „dziecko” (art. 6, 14 EKB; art. 18 i 22 Protokołu III), „pacjent” (art. 9, 10 ust. 3 EKB), „dawca” (art. 19 EKB; art. 7, 10-13 i 23 Protokołu II) i „biorca” (art. 19 EKB; art. 5-7, 10 i 23 Protokołu II), „uczestnik badań” (art. 13-14 i 23, 25-26 i 28 Protokołu III), „matki ciężarne i karmiące” (art. 18 Protokołu III), „osoby pozbawione wolności” (art. 20 Protokołu III). Z tego wszystkiego najbardziej fundamentalne jest rozróżnienie zawarte w art. 1 Konwencji między „istotą ludzką” a „każdą osobą/każdym”.

To rozróżnienie silnie jest uwzględnione w komentarzu do art. 1. Nie jest jednak tak, jak pisze J. Kapelańska-Pręgowska, iż „zakres znaczeniowy pojęcia

<sup>46</sup> Nawet jeśli przyjdzie mi wadzić się z samym I. Kantem, dla którego „Człowieczeństwo samo w sobie jest godnością”. Por. A. Wnukiewicz-Kozłowska, *op.cit.*, s. 71. Por. też: A. Wedeł-Domaradzka, *Śmierć a prawa człowieka*, Toruń 2010, s. 232.

<sup>47</sup> J. Kapelańska-Pręgowska, *op.cit.*, s. 96. Por. T. Jasudowicz, *Konstrukcja normatywna międzynarodowo chronionych praw człowieka* [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, wyd. II, Toruń 2010, s. 106-107.

istoty ludzkiej EKB pozostawia prawu wewnętrznemu”, a zastąpienie w tytule Konwencji terminu „każdy” terminem „istota ludzka” uzasadniane jest „wołą uznania konieczności poszanowania praw człowieka i godności od «początku jego życia»”<sup>48</sup>. Po pierwsze, w komentarzu do tytułu Konwencji niczego takiego nie ma<sup>49</sup>. Po drugie, jeśli nawet w Sprawozdaniu wyjaśniającym spotykamy odesłanie do prawa krajowego, to ma to miejsce w związku z art. 1 i dotyczy nie pojęcia „istoty ludzkiej”, lecz pojęcia „każdej osoby (ang. «everyone»; franc. «toute personne»)»<sup>50</sup>.

Natomiast jeśli chodzi o pojęcie „istoty ludzkiej”, takiego odesłania do prawa krajowego nie ma; podkreśla się – stosownie do treści art. 1 – „konieczność ochrony istoty ludzkiej w jej godności i jej tożsamości”, i stwierdza się, że „powszechnie przyjęta jest zasada, zgodnie z którą godność ludzka oraz tożsamość gatunku ludzkiego powinny podlegać poszanowaniu od zapoczątkowania życia”<sup>51</sup>. W świetle postanowień art. 1 Konwencji nie da się tego samego powiedzieć o „prawach człowieka”, jako że one są powiązane z pojęciem „każdej osoby”, a ono jest połączone z gwarancją integralności, a więc z okresem, kiedy – stosownie właśnie do prawa krajowego – aborcja jest już niedopuszczalna.

Okres wcześniejszy nie stanowi *vacuum iuris*. Jak widzimy, już z art. 1 wynika obowiązek zapewniania wtedy ochrony godności i tożsamości istot ludzkich. Z postanowień art. 18 Konwencji wypływa zarówno nakaz zapewniania embrionom *in vitro* „adekwatnej ochrony” na wypadek dopuszczenia eksperymentów na nich, jak też zakaz tworzenia embrionów „dla celów eksperymentalnych”<sup>52</sup>. Protokół w sprawie badań biomedycznych dopuszcza eksperymenty terapeutyczne na kobiecie ciężarnej, a więc takie, które mogą przynieść „bezpośrednią korzyść dla jej zdrowia albo dla zdrowia embriona, płodu lub dziecka po narodzeniu”, naukowe zaś – li tylko wyjątkowo, jeśli zostaną spełnione warunki dodatkowe, m.in. jeśli badania mogą ostatecznie przyczynić się do przyniesienia „korzyści innym kobietom w sferze reprodukcji bądź innym embrionom, płodom lub dzieciom”<sup>53</sup>.

Silnego potwierdzenia dostarczają standardy *soft-law* Rady Europy. I tak, w Rekomendacji z 1986 r. wyraźnie się stanowi, że „embriony i płody ludzkie we wszelkich okolicznościach muszą być traktowane z poszanowaniem należnym godności ludzkiej”<sup>54</sup>. W Rekomendacji z 1989 r. zwrócono uwagę na to, że „embrion

<sup>48</sup> J. Kapelańska-Pręgowska, *op.cit.*, s. 100.

<sup>49</sup> Sprawozdanie wyjaśniające, Tytuł, pkt 8-10 [w:] *Europejskie standardy...*, s. 19.

<sup>50</sup> *Ant.* Artykuł 1: Przedmiot i cel, pkt 18, s. 21.

<sup>51</sup> *Ant.*, pkt 19.

<sup>52</sup> Artykuł 18 EKB, ust. 1 i ust. 2, odpowiednio. Por. *Sprawozdanie wyjaśniające*, Artykuł 18: Badania na *embrionach in vitro*, pkt 116-117.

<sup>53</sup> Artykuł 18 ust. 1 Protokołu [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 73.

<sup>54</sup> Rekomendacja 1046(1986) ZP RE „Wykorzystanie embrionów i płodów ludzkich w celach diagnostycznych, terapeutycznych, naukowych, przemysłowych i handlowych”, pkt 10 [w:] *Europejskie standardy...*, s. 97 i n. Z kolei Rekomendacja 1100(1989) ZP RE w sprawie wykorzystywania embrionów i płodów ludzkich w badaniach naukowych w pkt 3 i wymaga zapewnienia, „by embrion i ploid ludzki były leczone w warunkach odpowiadających godności ludzkiej” [w:] *ant.*, s. 113.

ludzki – aczkolwiek przechodzi w swoim rozwoju kolejne fazy, które różnymi terminami są oznaczane (zygota, morula, blastula, embrion przed-implantacyjny czy preembrion, embrion, płód) i podlega też postępującej dyferencjacji – tym niemniej utrzymuje ciągłość tożsamości biologicznej i genetycznej<sup>55</sup>. Godność i tożsamość są więc potwierdzone, podobnie jak w art. 1 Konwencji.

Przyjmuję zatem, że „zapoczątkowaniem życia” jest chwila poczęcia i mamy odąd do czynienia z „istotą ludzką” oraz że od tego momentu towarzyszą jej – jako przymioty prawnie chronione – godność i tożsamość, niezależnie od tego, jak dane prawo krajowe rozstrzyga kwestie dysponowania podmiotowością i dopuszczalności aborcji. Każde poronienie wiąże się ze śmiercią człowieka w stadium dziecka poczętego, a każda aborcja oznacza pozbawienie życia dziecka, aczkolwiek – z perspektywy prawa karnego – nie musi oznaczać zabójstwa czy morderstwa. Jest więc aktem na tyle poważnym, na tyle angażującym człowieczeństwo i godność wszystkich osób mających brać udział w jego dokonaniu, że godzi w ich światopogląd i najgłębsze wyznawane przez nich wartości, że stanowi cios w samą ich godność – na tyle, że uzasadnia ich prawo do powołania się na sprzeciw sumienia wobec takiego udziału (dotyczy to nie tylko samego lekarza)<sup>56</sup>.

Jest tak, nawet jeśli dane prawo krajowe – w swym pędzie ku nakazom „cywilizacji śmierci” – inaczej stanowi, nawet jeśli szeroko otwiera ramiona na bezwarunkową dopuszczalność aborcji jako „prawo kobiety ciężarnej”, a nawet jeśli Europejski Trybunał Praw Człowieka – w swym godnym pożałowania, ale konsekwentnym pochodzie ku desakralizacji życia – silnie takie podejście poprze, nawet jeżeli – wbrew fundamentalnej logice i zdrowemu rozsądkowi – uzna, że aborcja służy ochronie integralności kobiety ciężarnej! Radykalna dezintegracja służąca integralności! – to jeden z przykładów dzisiejszej nowomowy prawniczej! Sodoma i Gomora! Ja – wraz z moim Ciemnogrodem – wciąż muszę powtarzać: *Non possumus!*

I tyle co do początku godności ludzkiej jako towarzyszącej człowiekowi i jego życia. Warto z kolei przyjrzeć się jej kresowi. Na pierwszy rzut oka, wydawałoby się logicznym stwierdzić, że godność towarzyszy człowiekowi po jego kres, po jego śmierć. Tyle, że kres godności także – podobnie jak jej początek – rodzi spore wątpliwości i to ciągnące w dwóch przeciwstawnych kierunkach: po pierwsze, chodzi jakby o prolongację funkcjonowania godności ludzkiej, bo łączenie jej z osobą zmarłą, z okresem pośmiertnym człowieka; po drugie, powstają nader konkretne kwestie dotyczące okresu przedśmiertnego, standardów traktowania osób czekających na śmierć, w tym poszanowania godności osób terminalnie chorych i umierających, w szczególności kontrowersyjne kwestie „prawa do godnej śmierci”.

<sup>55</sup> *Ant.*, pkt 7.

<sup>56</sup> Co do godności pracowników służby zdrowia – por. pkt 4.a Załącznika do Wytycznych do Rekomendacji (2010)6 KM RE w sprawie dobrego zarządzania systemami opieki zdrowotnej [w:] *Międzynarodowe standardy...*, s. 158 i n., 164: „a) dobra praktyka zawodowa: i. poszanowanie godności ludzkiej (pracowników, pacjentów, klientów)”.

Różnie ludzie żyją, myślą i różnie też umierają. Niejeden może powiedzieć: *Non omnis moriar*, jeżeli życiem swoim zasłużył na pamięć nie tylko osób bliskich, ale bliźnich w ogóle czy np. rodaków. Dla wierzących śmierć jest tylko zamknięciem pierwszego etapu życia ziemskiego i przejściem do życia wiecznego, etapem w podróży do Królestwa Niebieskiego. W praktyce większości niewierzących także kult zmarłych zajmuje poczesne miejsce, pamięć bliskich zmarłych jest zachowywana i kultywowana.

Odsyłam w tym zakresie do szeregu cennych ustaleń A. Wedeł-Domaradzkiej w jej cennej monografii *Śmierć a prawa człowieka*. W wymiarze pośmiertnym, w kontekście gwarancji I i II Konwencji Genewskiej z 1949 r. dotyczącej poszanowania praw osób zmarłych stwierdza, że: „Stanowi także, a może nawet przede wszystkim, gwarancję szacunku dla zmarłego, nienaruszania jego fizycznej integralności i czyni prawo do przyrodzonej godności ludzkiej prawem nieograniczonym kryteriami egzystencji osoby ludzkiej”<sup>57</sup>. Autorka zajmuje się także problemami przedśmiertnymi. I tak np., w kontekście stosowania sztucznych technik podtrzymywania czy przedłużania życia stwierdza, że „tym samym wyraźnie pozwolono na odróżnienie między życiem poszczególnych narządów a życiem osobniczym każdego człowieka”, przy czym: „Interpretacja taka nie tylko nie narusza godności osoby ludzkiej, ale wyraźnie podkreśla jej wyjątkowość i fakt, że nie jest ona redukowalna do zbioru komórek”<sup>58</sup>.

Cenne są generalizujące spostrzeżenia te samej Autorki. W związku z normami międzynarodowego prawa humanitarnego dotyczącymi traktowania osób zmarłych, stwierdza: „Wspomniano o ofiarach konfliktów zbrojnych właśnie nie po to, by pokazać, że człowiek liczy się nie tylko do momentu, gdy jest jeszcze w stanie nosić karabin, ale właśnie po to, by podkreślić, że godność ludzka i prawo do szacunku pozostaje wszędzie, w każdej sytuacji i na zawsze”<sup>59</sup>. I kolejne spostrzeżenie obejmujące kwestie godności, tak w kontekście początku, jak i kresu życia człowieka: „Zmarły, tak jak i żywy, ma pełne prawo korzystania ze swojego człowieczeństwa. Zrobiono duży krok, przenosząc początek egzystencji człowieka z momentu urodzenia na moment poczęcia, wydaje się słuszne postawić także pewien krok w drugą stronę. Osobę zmarłą należy postrzegać w każdej sytuacji

---

<sup>57</sup> A. Wedeł-Domaradzka, *ant.*, s. 176. Por. uwagi Autorki w związku z: innymi gwarancjami prawa humanitarnego; poszanowaniem woli zmarłego; pobieraniem tkanek lub organów od osób zmarłych, handlem organami czy tkankami; odmową pochówku na cmentarzu – *ant.*, s. 217 i 219, 225 i 251-252, 247, 268-269, 209-210, odpowiednio.

<sup>58</sup> *Ant.*, s. 120. Por. uwagi Autorki w kontekście: opieki paliatywnej; „kontrolowania losów szczątków i ciał pochodzących z aborcji”, pozwalającego „zachować godność nawet nienarodzonego jeszcze człowieka”; kary śmierci oraz Protokołu II do MPPOiP i Protokołu XIII do EKPC; por. *ant.*, s. 85-86 i 90, 135, 149 i 151.

<sup>59</sup> *Ant.*, s. 95-96.

w kategoriach wartości, podmiotowości oraz szacunku i to tylko dlatego, a może aż dlatego, że była ona kiedyś żywym człowiekiem”<sup>60</sup>. Tak, *non omnis moriar!*

Tak więc, przyrodzona godność towarzyszy człowiekowi: od jego prenatalnych początków, służąc – wspólnie z tożsamością – ochronie istoty ludzkiej; potem poprzez narodziny i cały tok życia, aż po śmierć, wykazując zdolność do osłaniania człowieka w różnorodnych aspektach także po jego śmierci. Jest przyrodzona, powszechna, niezbywalna i niezawodna. Sprzyja rozwojowi człowieka, osłania go i chroni. Nawet jeśli Europejska Konwencja Bioetyczna jako podstawową zasadę swojej interpretacji umocowuje w art. 2 prymat istoty ludzkiej, to przecież również ta zasada karmi się mocami płynącymi z przyrodzonej godności człowieka.

#### 4. Uwagi końcowe

Relacje bioetyczne, relacje międzyludzkie w sferze zastosowań biologii i medycyny są relacjami złożonymi, w swoim bogactwie instytucjonalnym i proceduralnym daleko wykraczającymi poza ich fundamentalny wymiar: lekarz – pacjent. Godność jako zasadnicza wartość i podstawowa zasada przenika je wszystkie. W tym fundamentalnym wymiarze przemawia nie tylko na rzecz poszanowania godności pacjenta, ale też staje na straży praw lekarza, przemawiając m.in. na rzecz jego tytułu do sprzeciwu sumienia. Wymaga, by rozwiązania instytucjonalne i stosowane procedury odpowiadały wymogom człowieczeństwa, by miały ludzki wymiar.

### Streszczenie

Kategoria godności ludzkiej stanowi centralną i naczelną wartość/zasadę w prawie międzynarodowym praw człowieka. Przyrodzona godność osoby ludzkiej jest źródłem praw człowieka, a wraz z nimi stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości na świecie. Europejska Konwencja Bioetyczna jest traktatem praw człowieka objętym powyższym ustaleniem generalnym. Ze swej strony wpisuje godność już w sam swój tytuł, potwierdza jej znaczenie w swojej preambule, w szczególności zaś nakłada na strony w art. 1 obowiązek poszanowania przyrodzonej godności i tożsamości wszystkich istot ludzkich, także w stadium prenatalnym. W całym systemie Konwencji, wspólnie z protokołami dodatkowymi do niej, godność stanowi wartość zasadniczą i naczelną, kojarzoną z wartościami tożsamości, integralności, równości i niedyskryminacji. Przedmiotowo kojarzy się z samą wyróżnioną jakością człowieczeństwa, z całym bytem człowieka – od zapoczątkowania życia po jego kres. Wszelkie ciosy przeciwko życiu – czy to u jego początków, czy też

---

<sup>60</sup> Ibidem, s. 287.



jego kresu – stanowią zarazem pogwałcenie godności człowieka, której nie wolno wykorzystywać przeciwko człowiekowi i jego życiu.

### **Abstract**

The category of human dignity constitutes a central and supreme value/principle in the international law of human rights. The inherent dignity of a human person is the source of human rights, and altogether, „is the foundation of freedom, justice and peace in the world”. The European Bioethical Convention is a human rights treaty and is embraced by above general ascertainment. The Convention itself inscribes dignity into its title, confirms the importance of dignity in its preamble, and especially, in its Article 1 lays on its States-parties the duty to respect inherent dignity and identity of all human beings (also in a prenatal stage). In all the Convention system, together with the additional protocols, dignity constitutes a fundamental and supreme value, associated with the values of identity, integrity, equality and non-discrimination. Substantially it may, and should be joined with the distinctive quality of humanity, with all stages of human existence – from the very initiation of life, to its end. Any offenses and infringements against human life, both in its beginnings or in its end, constitute violations of human dignity which cannot stand in opposition to human person and its life.